

Przemysław Skarżyński

Krzesiwa z cmentarzyska w Czelinie odkryte w latach 2004-2006 i 2012

Rocznik Chojeński 5, 301-307

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KRZESIWA Z CMENTARZYSKA W CZELINIE ODKRYTE W LATACH 2004–2006 I 2012

Funkcja przedmiotów codziennego użytku w znaleziskach sepulkralnych od dawna budzi zainteresowanie. Tematem artykułu są krzesiwa, którymi zajmłem się podczas moich badań nad przedmiotami codziennego użytku z cmentarzyska grupy lubuskiej w Czelinie. Ogień towarzyszył człowiekowi od dawna. W tym artykule chciałbym pokazać, czym krzesali ogień ludzie w pierwszych wiekach naszej ery.

Wybrałem taką kategorię zabytków, ponieważ uważam, że dary grobowe w postaci takich przedmiotów nie były przypadkowe. J.H. Eggers uważał, że wyposażenie grobów było subiektywne i świadome. Za każdym razem mamy od czynienia z w pełni świadomym aktem człowieka określonym przez zmienności w obrządku pogrzebowym¹. Dodatkowo interesuje mnie ta kategoria zabytków, gdyż, moim zdaniem, badania nad przedmiotami codziennego użytku pochodzącymi z kontekstów grobowych mogą dać nam wiele informacji o całokształcie kultury pradziejowej. Uważam też, że dzięki takim opracowaniom można starać się odpowiedzieć na wiele pytań.

Termin grupa lubuska będę traktował w artykule jako odłam kompleksu kultury przeworskiej, z elementami nadłabskimi i wielbarskimi. W rozwoju tejże grupy można wyróżnić trzy etapy. Pierwszy charakteryzuje się wpływem

* Student archeologii na Uniwersytecie Szczecińskim. Jego zainteresowania skupiają się na okresie wpływów rzymskich oraz wczesnym średniowieczu.

¹ G. Maetzke, *Źródła archeologiczne jako odwzorowanie procesu społeczno-kulturowego*, w: *Teoria i praktyka badań archeologicznych*, t. I: *Przesłanki metodologiczne*, red. W. Hensel, G. Donato, S. Tabaczyński, Wrocław 1986, s. 265.

elementów nadlabskich, drugi współwystępowaniem elementów nadlabskich i przeworskich, a trzeci współlistnieniem elementów wielbarskich. Jest to dostrzegane we wczesnej fali importów rzymskich². Na cmentarzysku w Czelinie, tak jak w całej grupie lubuskiej, dominuje zwyczaj ciałopalenia. Pochówek szkieletowy, datowany na okres wpływów rzymskich, znaleziony w 2012 roku, jest dotychczas jedynym tego typu pochówkiem na tym stanowisku. W grupie lubuskiej pochówki szkieletowe są nieliczne. Groby były wyposażone w ozdoby, uzbrojenie i przybory, które opiszę w mojej pracy. Jest to zagadnienie problemowe, ponieważ wyposażenie grobów w przedmioty codziennego użytku jest zagadkowe i stanowi doskonały temat do rozważań, chociażby nad znaczeniem tych przedmiotów dla ludzi, którzy ich używali. Dzięki analizie tych narzędzi i ich kontekstu można się starać odtworzyć życie codzienne, stan higieny, pracę ludności grupy lubuskiej. Badania nad tą grupą są stosunkowo młode i jest ona cały czas rozpoznawana. Nie ma też **stanowiska** eponimicznego, mówi się o eponimicznym **regionie** – ziemi lubuskiej. Tereny, na których wymieniona grupa funkcjonowała, obejmują środkowe i dolne Nadodrze, Pojezierze Myśliborskie i Kotlinę Freinwaldzką.

W artykule skupię się na zabytkach z obszaru cmentarzyska w Czelinie. Pod względem fizyczno-geograficznym okolice Czeline zaliczają się do Kotliny Freinwaldzkiej (315.32). Rozpóściera się ona głównie na lewym brzegu Odry, na terenie Niemiec. W Polsce zalicza się do niej wąski pas doliny na prawym brzegu rzeki od Kostrzyna do Kostrzynka, gdzie rzeka skręca na północ, odcinając ostrogę meandrową po stronie niemieckiej na wschód od Eberswalde. Odcinek ten ma około 42 kilometrów długości, jego szerokość wynosi od 1 do 7 kilometrów³.

Do tej pory w latach 2004, 2005, 2006, 2012 znaleziono na omawianym stanowisku siedem krzesiw. Wszystkie z nich były złożone w grobach. W tych zabytkach podałem trzy wymiary: długość oraz szerokość minimalną i maksymalną mierzoną na końcach krzesiw. W jednym z grobów zarejestrowano zestaw do krzesania ognia w postaci dwóch krzesiw: sztabkowego i iglicowego. Jest to pierwsze tego typu znalezisko na Pomorzu Zachodnim. W Polsce zestawy do krzesania ognia zarejestrowano nielicznie na Śląsku. Po trzy takie znaleziska zarejestrowano w Czechach i Niemczech⁴. W Skandynawii dominowały krzesiwa iglicowe, które były nabijane na drewniany uchwyt. Krzesiwa sztabkowe są natomiast charakterystyczne dla obszaru położonego na południe od Morza Bał-

² R. Wołagiewicz, *Grupa lubuska*, w: *Prahistoria ziem polskich*, t. V: *Późny okres lateński i rzymski*, red. J. Wielowiejski, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1981, s. 205.

³ J. Kondracki, *Geografia Polski*, Warszawa 1994, s. 77.

⁴ I. Peška, *K otázce ú elu záv sných jehlicovitých bodc z doby ímské*, w: *Archeologické rozhledy XIX*, Praga 1967, s. 365.

tyckiego⁵. Uważam, że krzesiwa iglicowe ze względu na powszechność występowania w Skandynawii można uznać za importy. Krzesiwa tego typu mogły mieć drewniane lub rogowe oprawki, które najczęściej ulegały zniszczeniu. W monografiach stanowisk krzesiwa iglicowe mogą być błędnie określane jako szydła lub tłoczki. W grobach zawierających narzędzia do krzesania ognia odkrywa się również krzesaki⁶. Przedmiotów tego typu dotychczas nie zarejestrowano na cmentarzysku w Czelinie. Krzesiwa były osobistym wyposażeniem mężczyzn, którzy nosili je przyczepione do pasa. Krzesiwa typu skandynawskiego występują na naszych ziemiach w fazie B₁ i na początku fazy B₂⁷. Z tym stwierdzeniem zgodne jest datowanie krzesiwa z obiektu nr 3, które wyznacza umbo typu 7 a według M. Jahna. T. Dąbrowska uważa, że krzesiwa iglicowe zostały wyparte przez krzesiwa sztabkowate (zwane też polskimi), które były miejscowym wynalazkiem, wymagały innej techniki krzesania ognia i nie przyjęły się w Skandynawii⁸.

W tej kategorii narzędzi na potrzeby pracy wydzieliłem własne typy, ze względu na to, że nie ma opracowanej typologii dla krzesiw. Miało to również na celu uporządkowanie zabytków, aby łatwiejsze było zrozumienie artykułu.

- Typ 1 – Krzesiwa iglicowe
- Podtyp 1 – Krzesiwo iglicowe z uszkiem
- Podtyp 2 – Krzesiwo iglicowe z nitem
- Podtyp 3 – Krzesiwo iglicowe proste
- Wariant 1 – zdobione
- Typ 2 – Krzesiwo sztabkowate

Krzesiwa iglicowe (skandynawskie)

Krzesiwo iglicowe z obiektu nr 8 (grób jamowy) o długości 12,6 cm, szerokości minimalnej 0,3 cm, szerokości maksymalnej 0,6 cm. Jest to typ 1, podtyp 1 w mojej typologii.

Krzesiwo iglicowe z obiektu nr 3 (grób popielnicowy) o długości 9,0 cm, szerokości minimalnej 0,2 cm, szerokości maksymalnej 0,5 cm. Jest to typ 1, podtyp 2 w mojej typologii. Umbo 7 a według M. Jahna pozwala datować oma-

⁵ J. Ilkjær, *Illerup Ådal. Czarodziejskie zwierciadło archeologii*, Højbjerg 2007, s. 58.

⁶ M. Pietrzak, *Narzędzia do krzesania ognia z Opalanie, pow. tczewski*, w: *Comhlan. Studia z archeologii okresu przedrzymskiego i rzymskiego w Europie Środkowej dedykowane Teresie Dąbrowskiej w 65. rocznicę urodzin*, red. J. Andrzejowski, Warszawa 1999, s. 299.

⁷ T. Dąbrowska, *Krzesiwa typu skandynawskiego z Kamieńczyka, woj. Ostrołęka*, w: *Concordia. Studia ofiarowane Jerzemu Okuliczowi-Kozarynowi w sześćdziesiątą piątą rocznicę urodzin*, red. W. Nowakowski, Warszawa 1996, s. 45–46.

⁸ Tamże, s. 47.

wiane krzesiwo na fazę B₂⁹.

Krzesiwo iglicowe z obiektu nr 80 (grób popielnicowy) o długości 12,3 cm, szerokości minimalnej 0,4 cm, szerokości maksymalnej 0,9 cm. Jest to typ 1 w mojej typologii. Zapinka serii 7, grupy V według O. Almgrena, z grzebieniem na główce – bardzo enigmatyczna, o dość niejasnych kryteriach wydzielenia, pozwala datować nóż na fazę B₂.

Krzesiwo z obiektu 1 (grób popielnicowy) o długości 9,9 cm, szerokości minimalnej 0,4 cm i szerokości maksymalnej 0,8 cm. Należy do typu 1.

Krzesiwo iglicowe z obiektu nr 9 (grób jamowy) o długości 9,8 cm, szerokości minimalnej 0,2 cm, szerokości maksymalnej 0,6 cm. Jest to typ 1, podtyp 3, wariant 1 w mojej typologii. W części środkowej narzędzie jest zdobione dwiema wypustkami i rowkiem, które dzieli rowek poprowadzony po przekątnej powierzchni krzesiwa. Umbo z tępym kolcem pozwala datować omawiany przedmiot na fazę C₁¹⁰.

Krzesiwo iglicowe z obiektu nr 32 (grób popielnicowy) o długości 11,5 cm, szerokości minimalnej 0,2 cm, szerokości maksymalnej 0,6 cm. Jest to typ 1, podtyp 2 w mojej typologii. Znalezione zostało w popielnicy i jest słabo zachowane ze względu na deformacje spowodowane wysoką temperaturą podczas spalania ciała.

Krzesiwo z obiektu 35 (grób jamowy) o długości 7,8 cm i szerokości 0,5. Tworzy typ 2. W Neubrandenburgu występuje podobny zabytek, ma on jednak węższe zakończenie i może być też puncą¹¹. Umbo typu 5 według M. Jahna pozwala datować krzesiwo na fazę B₁¹².

Krzesiwa tego typu wystąpiły w Opaleniu¹³ oraz Kamieńczyku¹⁴. Ze względu na rzadkość występowania w Polsce ciężko jest znaleźć analogie na tym terenie.

Krzesiwo sztabkowane

Krzesiwo sztabkowane z obiektu nr 3 (grób popielnicowy) (nr inw. 71) o długości 11,1 cm, szerokości minimalnej 1,4 cm, szerokości maksymalnej 1,9 cm. Jest to typ 2 w mojej typologii. Na cmentarzysku w Konopnicy znalezio-

⁹ K. Godłowski, *Kultura przeworska, w: Prahistoria ziem polskich, t. V...*, s. 86.

¹⁰ Tamże.

¹¹ A. Leube, *Neubrandenburg. Ein germanischer Bestattungsplatz des 1. Jahrhunderts u. Z.*, Berlin 1978, s. 77.

¹² Tamże, s. 82.

¹³ M. Pietrzak, *Narzędzia do krzesania ognia...*

¹⁴ T. Dątrowska, *Krzesiwa typu skandynawskiego...*

no krzesiwa sztabkowane zakończone zwinięciem w uszko¹⁵. Formą odpowiadają krzesiwu sztabkowatemu z Czelina, jednak różnią się zakończeniem. Zabytek jest datowany na fazę B₂ przez umbo 7a według M. Jahna.

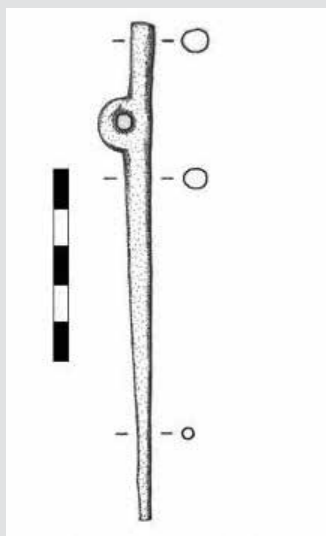
W materiale z dotychczasowych badań zdecydowanie dominują krzesiwa typu skandynawskiego. Z pewnością są one dowodem wyraźnych kontaktów handlowych. Krzesiwa iglicowe były powszechne w kulturze przeworskiej w fazach B₁ i na początku fazy B₂. Zabytki tego typu analizowane w tej pracy wpasowują się w te ramy chronologiczne z wyjątkiem krzesiwa z obiektu 9 (nr inw. 34), które jest datowane na fazę C₁. Uważam, że to krzesiwo było dłużej użytkowane.

Małą liczbę krzesiw typu polskiego (tylko jedno) można tłumaczyć początkiem zanikania krzesiw iglicowych. Sugeruje to datowanie na fazę B₂, czyli na okres pojawiania się tego typu krzesiw. Zostało ono odnalezione w grobie wraz z krzesiwem typu iglicowego, co może sugerować, że był to zestaw do krzesania ognia. Opowiadając za poglądem, że poszczególne typy krzesiw wymagały znajomości innych technik krzesania ognia, sądzę, że właściciel zestawu mógł znać obie techniki. Jednocześnie można założyć, że krzesiwo iglicowe mogło mieć nawinięte coś łatwopalnego, co tworzyłoby „zapalkę”. Uważam jednak, że jest to mało prawdopodobne, ponieważ krzesiwa iglicowe są starsze niż krzesiwa sztabkowane. To przemawia za tym, że właściciel omawianego zestawu znał dwie techniki krzesania ognia. Zastanawiające jest to, że dotychczas nie znaleziono więcej krzesiw typu polskiego, a przecież grupa lubuska trwała wtedy, gdy te krzesiwa były już powszechne. Sądzę, że szersze wnioski o krzesiwach będzie można wyciągnąć w trakcie dalszych badań na cmentarzysku w Czelinie. Interpretacja opracowywanych zabytków archeologicznych doprowadziła mnie do wniosku, że ludność zamieszkująca okolice dzisiejszego Czelina prowadziła wymianę handlową ze Skandynawią. Mogą o tym świadczyć krzesiwa iglicowe oraz inne zabytki, które nie były przedmiotem tego opracowania.

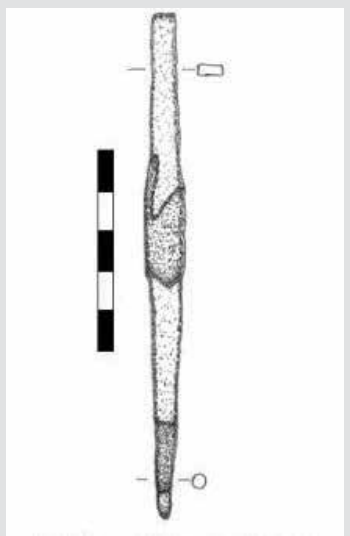
Grupa lubuska wymaga dalszych badań, które pozwolą ją szerzej poznać. Moim zdaniem niewątpliwie potrzebne są badania osad, które uzupełniłyby stan badań nad grupą lubuską, co pozwoliłoby na odtworzenie życia jej ludności. Zlokalizowanie oraz przebadanie osady w okolicy Czelina wiele by wniosło. Samo cmentarzysko w Czelinie pozwoliło już wiele poznać z tej jednostki kulturowej. Warto tutaj wspomnieć o współczesnej miejscowej ludności, która nie pozwoliła na zniszczenie cmentarzyska, zgłaszając znaleziska. Jej działanie przyczyniło się w dużym stopniu do ocalenia stanowiska archeologicznego. Sądzę, że istotną rolę odegrała świadomość miejscowych ludzi. Uważam, że priorytetem

¹⁵ B. Abramek, *Cmentarzysko ciałopalne w Konopnicy (I wiek p.n.e.–V wiek n.e.)*, Wieluń–Sieradz 1989, s. 31, 35, 36.

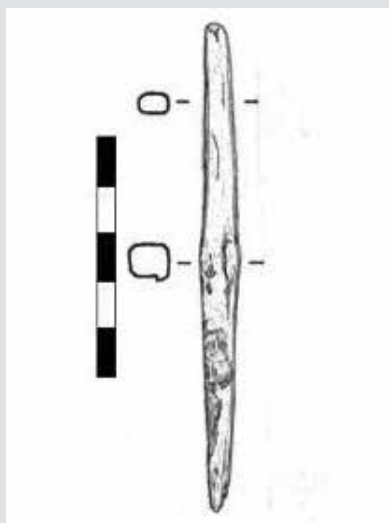
jest obecnie przebadanie całego cmentarzyska i uratowanie reszty zabytków. To pozwoli na określenie jego wielkości oraz pozwoli dokładniej poznać obrządek pogrzebowy grupy lubuskiej.



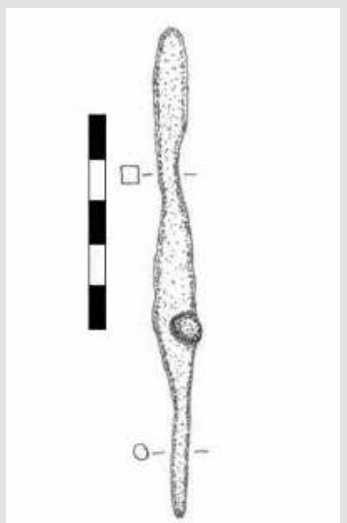
Krzesiwo iglicowe z obiektu 8,
rys. A. Ryś



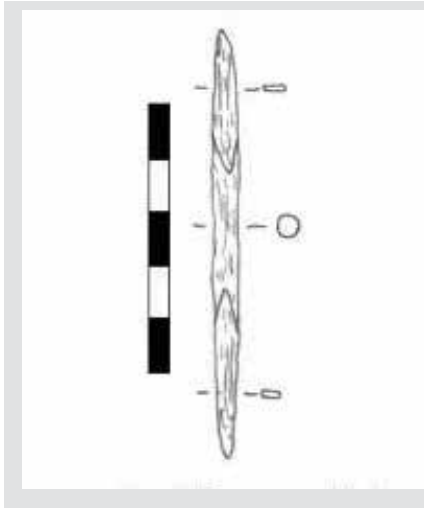
Krzesiwo iglicowe z obiektu 80,
rys. P. Skarżyński



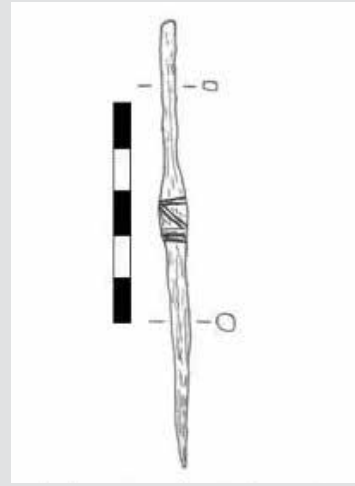
Krzesiwo iglicowe z obiektu 1,
rys. A. Ryś



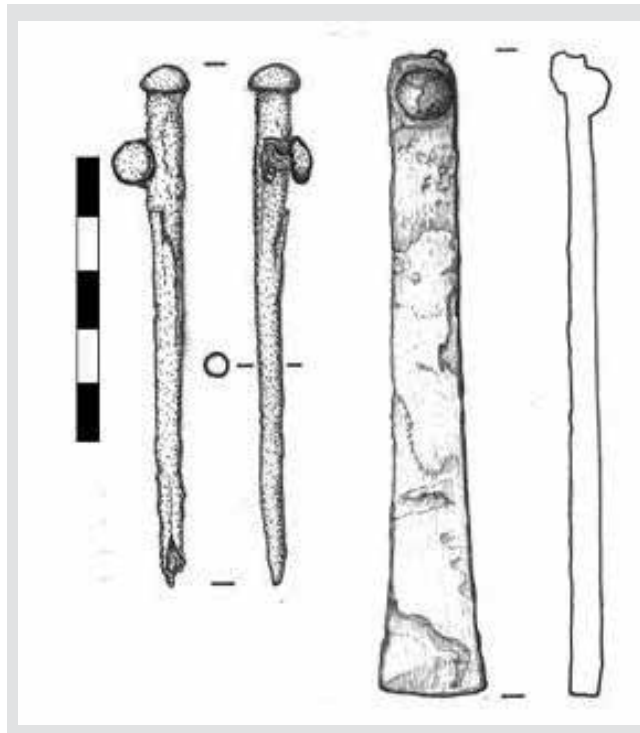
Krzesiwo iglicowe z obiektu 32,
rys. P. Skarżyński



Krzesiwo iglicowe z obiektu 35,
rys. P. Skarżyński



Zdobione krzesiwo iglicowe
z obiektu 9, rys. P. Skarżyński



Zestaw do Krzesania ognia z obiektu 8,
rys. A. Ryś